Warszawa, 6 kwietnia 2022

Informacja prasowa

**SOS UKRAINA: POMÓŻCIE NAM CHRONIĆ DZIECI JUŻ DZIŚ!**

**STOWARZYSZENIE SOS WIOSKI DZIECIĘCE W UKRAINIE APELUJE: SPOŁECZNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA MUSI ZWRÓCIĆ JAK NAJWIĘKSZĄ UWAGĘ NA DZIAŁANIA WOJSK ROSYJSKICH NA TERYTORIACH OKUPOWANYCH. WSPÓLNIE MUSIMY ZAPOBIEC DALSZEMU ŁAMANIU MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA HUMANITARNEGO I ZMINIMALIZOWAĆ ZAGROŻENIA DLA MIEJSCOWEJ LUDNOŚCI – W TYM NASZYCH DZIECI**

**I RODZIN. SOS POLSKA DOŁĄCZA DO APELU.**

**Wstrząsające doniesienia z Buczy łamią serca całego cywilizowanego świata. Prasowe doniesienia mówią o setkach ofiar w tym kobietach i dzieciach, a liczby wciąż są aktualizowane. Jak poinformowała ukraińska Prokuratura Generalna, na skutek działań wojsk rosyjskich w Ukrainie zginęło do tej pory co najmniej 165 dzieci, a 264 odniosło obrażenia.**

Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce robi wszystko, co możliwe, żeby zabezpieczyć potrzebujące rodziny i dzieci, które pozostały w Ukrainie. To jednak nie wystarczy. Potrzebna jest większa presja międzynarodowa. Dlatego, wraz z siostrzanym Stowarzyszeniem Ukraińskim, apeluje do wszystkich instytucji międzynarodowych o zaostrzenie środków wobec Rosji w celu zapewnienia przestrzegania międzynarodowego prawa humanitarnego, zawieszenia broni i skutecznych korytarzy humanitarnych dla dzieci i rodzin znajdujących się na okupowanych terenach.

**TYSIĄCE UKRAIŃSKICH DZIECI WCIĄŻ PRZEBYWA W SIEROCIŃCACH W REGIONACH OBJĘTYCH WALKAMI**

Organizacja SOS Wioski Dziecięce Ukraina wyraża swój szok, przerażenie i oburzenie masakrą w Buczy i okolicach.

„*Traktujemy to bardzo osobiście, ponieważ w tym rejonie znajdowały się zaprzyjaźnione z nami placówki opieki nad dziećmi, dwie zaprzyjaźnione z nami organizacje oraz czterech naszych kolegów. To cud, że udało im się uciec. Niektórzy przeżyli wiele dni w samym centrum walk i ostrzałów. Ślady masowych mordów budzą lęk o naszych ludzi, którzy pozostają pod okupacją we wschodnich regionach Ukrainy. Mieszka tam wielu beneficjentów SOS Wiosek Dziecięcych. To rodziny z dziećmi. Są tam także nasi pracownicy. Teraz jeszcze wyraźniej widzimy w jakim są niebezpieczeństwie* – relacjonuje Lukashov Serhii, Dyrektor Krajowy SOS Wioski Dziecięce Ukraina. - *Przestępstwa wobec wszystkich ofiar powinny być badane i karane. Warto jednak pamiętać, że to dzieci są najbardziej wrażliwą grupą ludności i wymagają szczególnej ochrony przed bezpośrednim zagrożeniem przemocą, związaną z wojną oraz pośrednim zagrożeniem wynikającym ze strachu, szoku i cierpienia”*- dodaje.

Budynki, które jeszcze niedawno były domami dla rodzin zastępczych czy sierocińcami, dziś są tylko stertą gruzu... W czasie wojny Stowarzyszenie skupia się na akcjach humanitarnych prowadzonych tam, gdzie w Ukrainie przebywa najwięcej osób przesiedlonych, z najbardziej dotkniętych konfliktem regionów. Koordynuje przenoszenie rodzin zastępczych do bezpieczniejszych miejsc i zapewnia każde możliwe wsparcie. W sierocińcach wciąż pozostają tysiące dzieci.

**„Czy jesteście bezpieczni”- od tego pytania zaczyna się każdy dzień pracy z rodzinami w Ukrainie .**

„*Każdy dzień pracy w Ukrainie zaczyna się od prostego pytania zadawanego współpracownikom i rodzinom: „Czy jesteście bezpieczni?”* - mówi Viktoria Gudova ze Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce Ukraina. Kijowianka, która obecnie mieszka i pracuje w Iwano-Frankiwsku.

Pracownicy Wiosek próbują skontaktować się telefonicznie nie tylko z rodzinami zastępczymi, ale ze wszystkimi, którzy potrzebują pomocy. Jakiej? Każdej! Najczęściej jest to jedzenie, czasem pieluchy, a czasem… podstawowa potrzeba – woda zdatna do picia.

Dostarczenie niezbędnych produktów jest bardzo trudne. Na szczęście w wielu regionach wciąż dobrze i stabilnie działa ukraiński system bankowy. Można dokonywać przelewów, a rodzice zastępczy mają możliwość korzystania z kart płatniczych. Taka pomoc gotówkowa działa już od tygodni. Rodziny zaopatrują się przede wszystkim – jak widać na zdjęciach – w produkty suche jak kasze, mleko w proszku, herbatniki, chrupki, a także jogurty, mięso, leki przeciwzapalne i przeciwbólowe.

Rodzice kupują produkty, a potem wysyłają do Wiosek zdjęcia zakupionej żywności.

„*To na dowód, że pieniądze zostały właściwie spożytkowane*” - wyjaśnia Viktoria. Zachodnia Ukraina, gdzie przebywa i pracuje, to wciąż w miarę bezpieczne miejsce. Tam znajdują się filie międzynarodowych organizacji humanitarnych, ale też buduje się i rozwija niezwykła sieć pomocy.

*„W tę sieć jest zaangażowanych bardzo wielu ludzi” -* opowiada Viktoria. - „*Wspólnie pomagamy potrzebującym przekroczyć granice. To najczęściej rodziny zastępcze, samotne matki oraz kobiety w ciąży. Ludzie są relokowani, a następnie ewakuowani – samochodami i pociągami. Ale nie wszyscy tego chcą. Starsi ludzie wolą pozostać, nie chcą być odcinani od swoich korzeni, a ich z kolei nie chcą zostawić ich rodziny. Zarówno Ci którzy wyjechali jak ci, którzy zostają długo będą się leczyć z wojennej traumy*” - dodaje.

**JAK NAJSZYBCIEJ ZAPEWNIĆ POMOC PSYCHOLOGICZNĄ I SPECJALISTYCZNE TERAPIE**

Obecnie w Wioskach SOS w Polsce mieszka 170 osób w tym 123 dzieci. „Większość z tych dzieci nie wykazuje syndromu szoku pourazowego – PTSD. Nie znaczy to jednak, że najmłodsi mieszkańcy Wiosek nie przeżywają stresu. W jego rezultacie jedno z dzieci wyskubało gąbkę z całego fotela, a inne jeszcze długo po przyjeździe chowało się za każdym razem, kiedy słyszało przelatujący samolot.” - mówi Anna Choszcz-Sendrowska dyrektorka komunikacji i PR Stowarzyszenia SOS Wioski Dziecięce.- „Dzieci są po wielu bardzo trudnych przejściach, po traumie rozdzielenia z rodziną, po przemocy domowej, po różnych formach wykorzystywania. Przyjeżdżają, mając swoją historię plus doświadczenie wojenne. Dlatego trzeba stworzyć im bezpieczne warunki, żeby byli z opiekunami, których znają, którzy są dla nich gwarantami poczucia bezpieczeństwa”, wyjaśnia Anna Choszcz-Sendrowska.

W najgorszej - pod względem psychologicznym - sytuacji pośród ewakuowanych do polskich Wiosek, były dzieci z sierocińca w Kijowie, które uciekały z miasta w dramatycznych okolicznościach. Trafiły do Siedlec, są pod bezpośrednią opieką ukraińskiej dyrektorki, która jest psychologiem i była w stanie od razu im pomóc. Polskie Wioski także zapewniły pomoc psychologiczną w języku ukraińskim w Kraśniku, Biłgoraju i Siedlcach, a już niedługo otrzymają ją dzieci w Karlinie. Dostępne jest również wsparcie psychiatry, które okazało się w kliku przypadkach nieodzowne.

Niestety, specjalistycznych kadr w Polsce jest za mało, by profesjonalnie pomóc nawet tym dzieciom, które przyjeżdżają ze swoimi rodzicami. *„A dzieciom, które już znajdują się w pieczy zastępczej, potrzebna jest specjalistyczna opieka. U nich traumy nakładają się na siebie”* - podkreśla Choszcz-Sendrowska - *musimy się przygotować do długiej, trudnej pracy nad uzdrowieniem potrzebujących dzieci.*

Nadzieją są Centra Specjalistyczne SOS, które mają powstać w kilku dużych miastach. Będą to ośrodki przeznaczone dla polskich i ukraińskich dzieci po różnych traumach, z zaburzeniami więzi oraz Alkoholowym Zespołem Płodowym, czy traumą wojenną. W Centrach SOS znajdą one specjalistyczne wsparcie podczas konsultacji i turnusów rehabilitacyjnych. Każde Centrum Specjalistyczne będzie również ośrodkiem szkolenia kadr dla osób pracujących z dziećmi po trudnych przejściach.

**JAK POMÓC?**

Skala potrzeb jest ogromna, dlatego Stowarzyszenie uruchomiło specjalną zbiórkę „SOS dla dzieci Ukrainy”. Zebrane środki pozwolą na zapewnienie kompleksowej pomocy dla dzieci i rodzin będących pod opieką SOS Ukraina. Zbiórkę można wesprzeć pod adresem <https://www.siepomaga.pl/sos-dla-dzieci-ukrainy> oraz [www.sosdzieciukrainy.org](https://www.sosdzieciukrainy.org.). Stowarzyszenie zachęca również do przekazania 1% podatku na rzecz podopiecznych SOS Wiosek Dziecięcych. Wystarczy wpisać nr KRS 0000 056 901 w odpowiednią rubrykę formularza PIT.